

Trzy kolory. Niebieski

Jak Tamiza zawsze zimna,
Tak i Londyn zimny,
Ta sobota taka dziwna,
Telewizja milczy.
Dzisiaj już nikt nie pamięta,
Nawet fani wierni.
Nie ma wioślarskiego święta –
Regat dwóch uczelni.

Trzy kolory. Biały

Biel powiewa nad Madrytem
Od lat ponad stu,
Ale piłki nikt nie kopie
Od tygodni tu.
Na trybunach ojciec z synem
Nie obejrzą meczu,
Stadion stał się magazynem
Masek oraz leków.

Trzy kolory. Czerwony

Już silniki się grzały
I iskrzyły przewody,
Gotów był świat cały.
Lecz upłynąć musi wody
Wiele jeszcze w Donie,
Byśmy się przekonali,
Czy po latach na tronie
Znów będzie Ferrari.